Wydanie poświąteczne. Cena 20 fenigów.

№ 150. Łódź, Poniedziałek 2 czerwca 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

O ziemie polskie.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

Z dnia 1 czerwca.

Front galicyjsko-wołyński.

W Galicji wschodniej bez zmiany. Na Wołyniu **wojska nasze zetknęły się z silnymi oddziałami bolszewickimi,** które pojawiły się w okolicy Równa i Dubna.

Front podlaski.

Pod Waliszczanami i Seninem udaremniono próby nieprzyjaciela sforsowania Jasiołdy i kanału Ogińskiego, pozatem bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

Na północo-wschód od Bogdanowa **odparto ataki bolszewickie** na nasze pozycje. — W kontrataku oddziały nasze **wzięły 125 jeńców i zdobyły 1 karabin maszynowy.**

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Sprostowanie. W komunikacie z d. 31 maja podaliśmy mylnie ilość zdobytych w Radziwiłłowie wagonów na „2.000“ zamiast „200“.

Zwycięski pochód w Galicji wschodniej.

Lwów, 1 czerwca.

(P. A. T.).

Potwierdza się, że zdobycz wojenna w Stanisławowie jest ogromna. W ręce polskie wpadły magazyny żywnościowe a także pewna liczba dział. Most kolejowy na Dniestrze w Niżniowie spalony. Mosty pod Haliczem i Jezupolem uszkodzone. Pociągi dochodzą do Halicza.

Sukcesy wojsk polskich.

Lwów, 1 czerwca.

(P. A. T.)

„Gazeta lwowska“ dowiaduje się z wiarogodnego źródła: **Bohaterskie wojska nasze zajęły Brzeżany.** Żołnierz polski wszędzie w zdobytych obszarach zaprowadza ład i porządek. Wita go z prawdziwą radością tak ludność polska jak i ruska.

Komunikacja kolejowa Lwów-Warszawa.

Lwów, 1 czerwca.

(P. A. T.)

Wczoraj przed południem otwarto linję kolejową Lwów-Rawa Ruska przez Żółkiew. Od dziś pociągi kursują normalnie. Połączenie przez tą linję na Bełzec stwarza bezpośrednią komunikację między Lwowem a Warszawą. Czas jazdy ze Lwowa do Warszawy i na odwrót wynosić będzie narazie około 15 godzin, a więc około 5 godzin mniej, niż drogą przez Kraków. Dyrekcja kolejowa zamierza w najkrótszym czasie po naprawie wszelkich wadliwości torów i mostów czas jazdy między Lwowem a Warszawą skrócić.

Sąd polowy we Lwowie.

Lwów, 1 czerwca.

(P. A. T.).

Generał Jędrzejowski dowódzca dywizji lwowskiej, ogłosił wyrok sądu polowego jako sądu doraźnego, skazujący Teodora Prubijowa, montera i Grzegorza Swesta, robotnika, za ukrycie broni i nieoddanie jej mimo rozkazu na śmierć przez powieszenie.

Generał ogłasza, że karę tą zamienił w drodze łaski na 20 lat ciężkiego więzienia. Podając ten wyrok do wiadomości publicznej, zaznacza generał Jędrzejowski, że tylko wyjątkowo powoduje się chęcią przychylnego traktowania tego wyroku w granicach ustawy, jednakże w przyszłości nie będzie zamieniał kary śmierci na więzienie, lecz będzie je zatwierdzał.

Gen. Iwaszkiewicz we Lwowie.

Lwów, 1 czerwca.

(P. A. T.)

Dziś o godzinie 12 w południe przyjechał do Lwowa generał Iwaszkiewicz. Na hasło dane przez komitet obrony i prezydjum miasta ludność miasta Lwowa wdzięczna za oswobodzenie grodu, utworzyła szpaler wzdłuż całej drogi od dworca do miasta. Na głównym dworcu zebrali się prezydjum miasta, generał Jędrzejowski, generał Brandowski, wiceprezes namiestnictwa Grodzicki, rada miejska w komplecie, komitet obrony narodowej, komitet pań i bardzo liczne grono oficerów oraz wojskowa kompanja honorowa. Na przemówienie prezydenta miasta odpowiedział generał Iwaszkiewicz, wznosząc w końcu okrzyk: Niech żyje armja polska i bohaterzy lwowscy. Generał Iwaszkiewicz przystąpił także do grupy inwalidów wojska polskiego, którzy w ostatnich o Lwów walkach stracili nogi lub ręce i rozmawiał z nimi. Generał Jędrzejowski oświadczył, że dano mu do dospozycji znaczniejszą ilość morgów ziemi i w najbliższym czasie rozpocznie akcję celem obdzielenia nią inwalidów polskich, którzy walczyli w obronie Lwowa. Po skończonej uroczystości generał Iwaszkiewicz udał się wśród gęstych szpalerów ludności do swojej kwatery, witany przez całą drogę owacyjnie.

Czy Niemcy zapłacą odszkodowania?

Niemiecki memorjał dodatkowy.

Neuen, 1 czerwca.

(P. A. T.).

Radjo warsz. Memorjał niemiecki dotyczy traktatu pokojowego w sprawie handlu wewnętrznego i żeglugi powiada m. in., że warunki narzucone niemcom w tych kwestjach odbiją się w olbrzymim stopniu na ich wypłacalności. By podołać wszystkim zobowiązaniom, niemcy muszą mieć swobodę handlu i żeglugi i dostateczną ilość statków handlowych... (w tym miejscu brak) uznać można ostatecznie dla Belgji i północnej Francji, lecz odszkodowania dla Włoch, Czarnegórza, Serbji, Rumunji i Polski, które nie zostały bezpośrednio przez Niemcy zaatakowane, muszą być odrzucone.

Niemcy w chwili obecnej są bezbronne, przeto okupowanie terytorjów niemieckich celem zabezpieczenia się przeciwko nim jest zbędne.

Ogólną sumę odszkodowań, mającą być zapłaconą przez Niemcy, powinna ustalić komisja mieszana pod przewodnictwem neutralnym, którąby też ustaliła termin i sposób spłaty. Spłaty mogłyby się odbywać dzięki nadwyżkom podatków ściągane przez Niemcy oraz poszczególne państwa niemieckie. przyczem nie należałoby zbytnio przekręcać śruby podatkowej. Możnaby to jednak dokonać, o ile Niemcy nie zostaną rozkawałkowane, przemysł nie zostanie zrujnowany, zachowaną zostanie możność utrzymania komunikacji morskiej i kolonje zostaną zatrzymane przy Niemczech. Część ciężarów powinny ponosić również terytorja oderwane od Niemiec. Komisja mieszana powinna ustalić maksymalne sumy roczne, które Niemcy spłacać mają w ten sposób, by to nie było ruiną ich życia społecznego i ekonomicznego. Następnie memorjał przyjmuje zobowiązanie do zapłacenia 20 miljardów w złocie 1 maja 1926 r., i żąda, by ogólna suma odszkodowania nie przenosiła 100 miljardów w złocie. Począwszy od roku 1926, Niemcy mogą spłacić w ciągu pierwszych lat 10 po 1 miljardzie w złocie. Po upływie 8 lat należy ponownie ustalić wysokość dalszych rat. O ile Niemcy zalegną w opłacie, sprzymierzeńcy będą mogli objąć kontrolę nad kasami stworzonymi dla spłaty zobowiązań.

Niemcy nie są w możności dostarczyć wskazanej ilości statków wobec wielkich braków transportowych. W sprawie dostarczenia maszyn należy zwrócić uwagę na stan przemysłu niemieckiego. Sprawy te również powinny być załatwione przez trybunał rozjemczy pod przewodnictwem neutralnym. Rząd niemiecki nie może zgodzić się na kontrolę swoich fabryk produktów farbiarskich i chemicznych przez komisję odszkodowań, którąby mogła odkryć pewne tajemnice zawodowe i przemysłowe.

Niemcy nie mogą uznać zobowiązania do wydania materjału transportowego Polsce ani też czują się do zobowiązań do budowania linji kolejowych podług wskazówek sprzymierzonych oraz nie mogą dopuścić do budowania linji kolejowych w Niemczech bez ich zgody.

Warunki żeglugi niemieckiej przewidziane przez traktat sprzeciwiają się samoistności Niemiec. Niemcy mogą otworzyć wszystkie swoje rzeki dla handlu pod warunkiem, że administracja żeglugi będzie powierzona odnośnym państwom nadbrzeżnym. Niemcy gotowe są nawiązać rokowania z Czechami w sprawie korzystania z portów Hamburga, oraz z tymi państwami, które są zainteresowane w dostarczaniu statków rzecznych. Oddanie kanału kilońskiego pod kontrolę komisji międzynarodowej jest do przyjęcia o tyle o ile wszystkie inne drogi morskie podane będą takiej samej kontroli.

Na drodze do pokoju powszechnego.

Dokoła pokoju.

Paryż, 1 czerwca.

(P. A. T.)

Havas. Po południu rada 4-ch zaznajmiała się z kontrpropozycjami niemieckimi. Ponieważ ostateczny termin udzielony niemcom do składania uwag upłynął we czwartek o godz. 3 po południu, sprzymierzeńcy zawiadomili delegację, iż żadna nowa nota nie zostanie przyjęta.

Po południu zostały zakomunikowane delegatom Polski, Jugosławji i Rumunji klauzulę terytorjalne traktatu z Austrją. Dotychczas nie została jeszcze ustalona kwestja finansowa ani sprawa podziału spadku finansowego po Austrji.

Koła włoskie w Paryżu oświadczają, iż pogłoska o przyjęciu przez Orlanda rozwiązania sprawy Adrjatyku jeszcze przedwczesna, sądzić jednak należy, iż sprawa ta będzie wkrótce załatwiona.

Lugdun, 1 czerwca,

(P. A. T.)

Radjo warsz. Delegacja niemiecka w Wersalu wręczyła pułkownikowi Henrys'owi dalsze egzemplarze tekstu kontrprojektu niemieckiego, który natychmiast został przesłany do sekretarjatu konferencji. Stanowi to około 200 zeszytów. Obok tekstu niemieckiego figurują tłumaczenia francuskie i angielskie.

Wiedeń, 1 czerwca.

(P. A. T.)

B. K. donosi z Wersalu: „Patit Parisien“ i „Matin“ podają, że odpisy kontrpropozycji niemieckich już zostały przydzielone odnośnym komisjom.

Na Quai d'Orsay.

Paryż, 1 czewca.

(T. A. T.).

Havas. Na posiedzeniu na Quai d'Orsay przemawiał Bratantu na rzecz państw Europy centralnej. Clemenceau odpowiedział, poczem Wilson dowodził, że równość narodów jest doskonale zagwarantowana i oświadczył o sympatji, którą wielkie mocarstwa żywią do nowych. Paderewski i Kramarz przyłączyli się do tekstu zaproponowanego przez delegacje Jugosławji, który będzie rozpatrzony przez radę 4-ch wieczorem.

Odpowiedź za kontrpropozycję.

Paryż, 1 czerwca.

(P. A. T.)

Radjo warsz. „Petit Parisien“ donosi, że w kołach politycznych sądzą, iż sprzymierzeńcy za tydzień przyślą odpowiedź na kontrpropozycje niemieckie, na którą hr. Brockdorf czekać będzie w Wersalu. „Petit Parisen“ twierdzy, iż warunki sprzymierzeńców nie ulegną zmianie.

Wiedeń, 1 czerwca.

(P. A. T.).

B. K. donosi z Berlina:
„Deutsche Alg. Ztg.“ otrzymuje z Paryża wiadomość, że według dzienników francuskich odpowiedź sojuszników na kontrpropozycje niemieckie prawdopodobnie będzie dana w przyszłym tygodniu. Niemcy będą musieli w krótkim terminie dać na to odpowiedź.

Wielka mowa Ribota.

Paryż, 1 czerwca.

(P. A. T.)

Havas. W senacie odbyła się dysputa finansowa. Ribot wygłosił wielką mowę, w której poruszał zobowiązania nałożane na Niemcy ze znacznie większymi zobowiązaniami Francji i dodał, że sprzymierzeńcy postąpiliby wbrew sprawiedliwości, gdyby zwalili wyłącznie na barki Francji cały ciężar wydatków związanych z odszkodowaniem, emeryturę i t. p. Ciężary te powinny być podzielone w stosunku do środków.

Podczas mowy Ribot zemdlał. Po kilkuminutowej przerwie wszedł ponownie na trybunę i wśród frenetycznych oklasków senatu przemawiał dalej w pozycji siedzącej. Senat uchwalił mowę Ribota rozpowszechnić drogą afiszów i wyraził zaufanie rządowi.

O udział w zobowiązaniach Austrji.

Paryż, 27 maja.

(P. A. T.).

Havas. (Spóźniony). „L'Oeuvre“ pomieszcza artykuł, w którym przyznają całkowitą słuszność polakom, czechom i jugosłowianom, którzy obrzucili z całą energją projekt brania udziału w długach wojennych Austrji, z tej słusznej przyczyny, iż nie życzyli sobie wojny, która była prowadzona wbrew im i przeciwko nim. Nie mogą więc być za nią odpowiedzialne. Pismo dowodzi, że rada 4-ch uzna te protesty gdyż przejście nad nimi do porządku dziennego byłoby krzyczącą niesprawiedliwością. Gdyby polacy i czesi byli odpowiedzialni za wojnę, cierpienia ich nie mogłyby spowodować litości, przez którąby zostali zwolnieni od długu. Są to tylko nieszczęśliwe ofiary.

Sprawa Adrjatyku.

Paryż, 1 czerwca.

(P. A. T.)

Radjo warsz. Lansing konferował wczoraj z delegatami Jugosławji w sprawie rozwiązania kwestji Adrjatyku według projektu opracowanego przez sprzymierzeńców. Koła włoskie uznają projekt ten jako minimum, od którego nie odstąpią.

Co grozi Polsce.

Paryż, 1 czerwca.

(P. A. T.)

Havas. Omawiając pogróżki niemieckie w odmowie podpisania pokoju, „Temps" powiada, że sprzymierzeńcom nie grozi niebezpieczeństwo co do prawego brzegu Renu, lecz raczej w okolicach Górnego Śląska, Galicji i Polski. Ażeby obronić Polskę trzeba 2 rzeczy: Wojska i bardzej jeszcze węgla, gdyż wojskom pruskim wystarczy przesunąć się o 40 kilometrów, by zagarnąć zagłębie, które dostarcza węgiel Polsce. W ten sposób zostaną przedewszystkiem sparaliżowane fabryki i koleje polskie.

Nowy wódz czechów w Słowacji.

Wiedeń, 1 czerwca.

(P. A. T.)

B. K. donosi z Preszburga na podstawie doniesienia czecho-słowackiego biura prasowego pod datą 31 maja. Wczoraj przybył tu francuski generał Mitterhausen ze swoim sztabem celem objęcia dowództwa nad wojskiem czecho-słowackim w Słowacji.

Komunikat węgierski.

Wiedeń, 1 czerwca.

(P. A. T.)

B. K. donosi z Posztu:

Komunikat z 1 czerwca. Wszystkie wojska czecho-słowackie od Dunaju do Hornat zostały pobite przez nasze siły bojowe, lądowe, wodne i napowietrzne. Na całej linji frontu ścigamy nieprzyjaciela. Wzięliśmy kilkaset jeńców, wiele armat i karabinów, wielkie zapasy amunicji i materjałów wojennych.

W Meksyku.

Wiedeń, 1 czerwca.

(P. A. T.)

B. K. donosi z Amsterdamu:

Radjo telegram z Ameryki donosi, że generał Philippo Angelo został obwołany prezydentem republiki meksykańskiej.

Walka z bolszewizmem w Ameryce.

Wiedeń, 1 czerwca.

(P. A. T.)

B. K. donosi z Amsterdamu na podstawie agencji Havasa:

Senator New wniósł w senacie amerykańskim projekt ustawy w sprawie zwalczania bolszewizmu w Ameryce. Zabrania on noszenia czerwonych i czarnych chorągwi, wygłaszania mów przeciw rządowi, rozpowszechniania pism antypaństwowych itd.

Pożar na okręcie.

Wiedeń, 1 czerwca.

(P. A. T.)

B. K. donosi z Berlina:

„Lokalanzeiger" zamieszcza wiadomość z Bazylei, że na okręcie „Admiral Conty" będącym w drodze do Indochin, wybuchł pożar w kanale Sueskim. Z pośród podróżnych utonęło 100 osób. Parowiec i ładunek uległy zniszczeniu.

Zdemaskowanie intryg ukraińskich w Paryżu.

Dziennik paryski „La Vie Nationale" zamieścił pod tytułem „Z tajemnic rosyjskich" szereg artykułów napisanych przez francuza, który świeżo powrócił z Kijowa, a uderzających niesłychanie gwałtownie ze stanowiska rosyjskiego na Ukrainę i ukraińców, a szczególnie na ukraińską delegację w Paryżu, usiłującą wkraść się w łaski konferencji pokojowej. Artykuły te wywołały wielkie wrażenie, cytowały je inne dzienniki, szczególnie londyński dziennik „Times", który poświęcał im kolejno bardzo obszerne uwagi.

„Od pewnego czasu—czytamy na początku tych artykułów—

publiczność i mężowie stanu koalicji są przedmiotem propagandy

gorączkowej a podejrzanej, ze strony garstki ludzi, którzy powiadają, że są reprezentantami „dyrektorjatu" czyli „rządu ukraińskiego". Nie jest więc dla nas bez interesu przestudjowanie dłuższe tej kwestji, gdyż pozory i kłamstwa mogą zaskoczyć naszą dobrą wiarę".

Stare przysłowie: „Dobuze temu kłamać, kto przybył z daleka", stosuje się cudownie właśnie do tej sprawy. „Delegacja ukraińska" powiada, że reprezentuje „naród", ale trudnoby było w obecnej chwili oznaczyć jego terytorjum na mapie. Może to dawna Galicja, przynależąca do cesarstwa habsburskiego wiernością, która się nigdy nie zachwiała? Co się tyczy Małorosji, to chciełibyśmy wiedzieć, dlaczego jej ludność przyjęła bolszewików jak wybawców, wypędziwszy Petlurę i jego wojska galicyjskie? Myślą, że nikt nie odważy się twierdzić, iż ta ludność wysłała do Paryża delegatów, którzy twierdzą o sobie, że są delegatami Ukrainy.

Kiedy rosyjscy bolszewicy—czytamy dalej — posunęli się w głąb kraju i opanowali Kijów, to jakże wytłomaczyć ich powodzenie, przejście do ich szeregów, pułków zwerbowanych przez Petlurę w Małorosji, jak nie przez ten fakt, że bolszewicy przynosili ze sobą ideę jednolitej Rosji".

Autor na podstawie faktów z doskonałą znajomością rzeczy udowadnia następnie, że

ruch ukraiński jest ruchem wszczętym przy pomocy Niemiec

przez garstkę osobników, względem których ludność odnosi się wrogo.

W drugim artykule autor udowadnia faktami i dokumentami, do że aż do ostatniej chwili

ukraińcy byli bezwzględnymi wrogami koalicji.

W artykule trzecim autor udowadnia, że historycznie Ukraina jako narodowość osobna nie istniała nigdy, powiada:

Członkowie „delegacji ukraińskiej" w Paryżu (patrz ich notę z 10-go lutego) w następujących niepewnych słowach podają historję „swojego narodu". Na początku było to państwo niezawisłe ze stolicą Kijowem, potem ze stolicą Lwowem, a później była to republika ukraińsko-kozacka". I to wszystko! już w następnym wiarszu mówi się o roku 1917. Co krótka, to krótka ta historja!

Wiadomości bieżące.

Odwołanie wyjazdu dzieci do Szwecji.

W sobotę wieczorem magistrat otrzymał depeszę z Warszawy, aby zatrzymać dzieci, które miały wyjechać do Szwecji, z powodu utrudnień w komunikacji. Niestety dzieci już rano wyjechały do Warszawy.

Korzystając z pobytu dzieci w Warszawie zabawią one tam kilka dni i zwiedzą różne urządzenia, ogrody, muzea i t. d.

Po wełnę do Anglji.

Znany przemysłowiec tutejszy i były burmistrz miasta p. Maks Kernbaum wraz z synem swoim Mieczysławem wyjechali do Anglji celem zakupu wełny.

Pielęgniarki — hygienistki.

Dziś zaczyna funkcjonować 10 hygienistek — pielęgniarek w tutejszych początkowych szkołach miejskich. Hygienistki będą pomagać lekarzom — hygienistom szkolnym, pozatem będą przygotowywać dzieci do półkolonji i przy uruchomieniu takowych mieć nadzór nad dziećmi.

Bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy.

Dyrekcja Teatru Polskiego daje jutro bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy. Graną będzie patryjotyczna sztuka Fr. Dominika p. t. „W górę serca", osnuta na tle dziejów 1863 r.

Dyreakcja Teatru uprasza odnośne władze o zgłaszanie się do kancelarji Teatru w godzinach rannych (od godz. 11 do 2) w celu odebrania biletów wolnego wejścia.

Ze Związku kółek rolniczych.

W dniach 29, 30 i 31 maja odbyły się w Dmosinie pod Głownem trzydniowe kursy rolnicze, zorganizowane przez tutejszy zarząd okręgowy Związku kółek rolniczych. Słuchaczów zebrało się przeszło sto pięćdziesiąt. Wykładali: instruktor rolniczy Siekluckl—rolnictwo, ogrodnik Kaczorowski—ogrodnictwo, pani Kaczorowska, ziemianka miejscowa—organizację hygieny. Nauczyciel miejscowy p. Kielusiak wykładał gieografję. Kursy odbywały się w miejscowym Domu Ludowym, a organizację na miejscu podjęła pani Ottowa.

Echa napadu bandyckiego.

Aresztowany bandyta który w raz z zastrzelonym bandytą Gustawem Wernerem i jeszcze jednym dokonali napadu zbrojnego na mieszkanie Juljana Millera przy ulicy Przędzalnianej № 10 nazywa się Stanisław Sobierajski, lat 40, z zawodu prządzalnik, który przez czas dłuższy pracował w fabryce Frejnberga przy ulicy Kilińskiego 192.

Podczas strzelaniny został lekko raniony w głowę 12-letni Władysław Jankowski, zamieszkały przy ulicy Przejazd № 65.

Sobierajski jest dawno poszukiwany przez policję, jako biorący udział w napadach. Dalsze śledztwo w toku.

Czas odnowić prenumeratę.